**Ocena wirusologiczna pacjentów hospitalizowanych w wyniku COVID-19**

**Redakcja serwisu Kompendium24.pl**

Czasopismo „Nature” opublikowało artykuł, w którym niemieccy badacze dokonali wnikliwej analizy 9 przypadków zachorowania na COVID-19. Wszystkich pacjentów leczono w szpitalu w Monachium. Jak wskazują naukowcy, decyzja o bardzo dokładnym przestudiowaniu tych przypadków w trakcie ich choroby, doprowadziła do odkrycia wielu ważnych danych na temat nowego koronawirusa.   
  
Wszyscy pacjenci byli młodzi lub w średnim wieku. Ich objawy były na ogół łagodne i obejmowały symptomy grypopodobne (kaszel, gorączka, utrata smaku i węchu).   
  
Wszystkich dziewięciu pacjentów poddawano codziennym testom w postaci wymazów z jamy nosowo-gardłowej i próbek plwociny. Testy kontynuowano przez cały okres choroby i do 28 dni po początkowych objawach. Naukowcy zebrali także próbki kału, krwi i moczu. Wszystkie próbki zostały przetestowane na obecność SARS-CoV-2 przez dwa niezależne laboratoria – Institute of Virology w Berlinie i Bundeswehr Institute of Microbiology.

**Zgodnie z obserwacjami, wszyscy pacjenci wykazywali wysoki odsetek replikacji wirusa w gardle. Wysoki poziom wirusowego RNA wykazały także plwociny. Jak wynika z obserwacji, wirus nie musi przemieszczać się do płuc, by replikować. Może replikować jeszcze w gardle, co oznacza, że jest bardzo łatwy do przenoszenia.**

Początkowo badacze uznali, że ze względu na podobieństwo genetyczne między nowym wirusem a pierwotnym wirusem SARS, SARS-CoV-2 będzie przede wszystkim atakował płuca, co utrudniałoby transmisję z człowieka na człowieka.

**Badania z udziałem klastra z Monachium wykazały jednak, że nowy koronawirus różni się pod tym względem od SARS.**  
**W większości przypadków miano wirusa spadało znacznie w pierwszym tygodniu choroby. Podczas gdy zmniejszało się wydalanie wirusa w płucach, spadek ten nastąpił później niż w gardle.**  
Naukowcy nie byli w stanie uzyskać zakaźnych cząstek wirusa od 8 dnia po pierwszych objawach zakażenia. Zdaniem badaczy próbki zawierające mniej niż 100 tys. kopii wirusowego RNA nie zawierają już żadnych zakaźnych cząstek wirusowych. Na tej podstawie uznali, że wysokie miano wirusa w gardle od początku objawów sugeruje, że osoby z koronawirusem są bardzo zakaźne na wczesnym etapie choroby, zanim jeszcze zdadzą sobie sprawę ze swojego stanu. Naukowcy zastanawiają się także nad momentem, w którym należy zdecydować o bezpiecznym zwolnieniu pacjenta ze szpitala do domu. Jak sugerują, pacjenci z COVID-19 z mniej niż 100 tys. kopii wirusowego RNA w próbce plwociny w 10. dniu objawów mogą zostać zwolnieni do izolacji domowej.   
  
  
*Źródło:* [*Science Daily,*](https://sciencedaily.com/releases/2020/04/200403115117.htm) [*Nature.com*](https://nature.com/articles/s41586-020-2196-x_reference.pdf)